

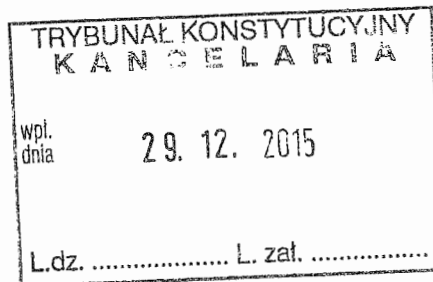


RZECZPOSPOLITA POLSKA  
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 28 grudnia 2015 r.

PG VIII TK 72/15

P 103/15



## TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z pytaniem prawnym Sądu Rejonowego w Koninie I Wydział Cywilny, czy przepis art. 386 § 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r, poz. 101 ze zm.) w zakresie, w jakim dopuszcza uchylenie przez sąd drugiej instancji zaskarżonego apelacją wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy także w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji przeprowadził w całości postępowanie dowodowe, jest zgodny:

- a) z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz
- b) z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r, zmienionej Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) w części przyznającej prawo do rozpatrzenia sprawy sądowej w rozsądnym czasie i z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w części przyznającej prawo do rozpatrzenia sprawy sądowej bez nieuzasadnionej zwłoki

– na podstawie art. 56 pkt 5 w zw. z art. 82 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064 ze zm.)

**przedstawiam następujące stanowisko:**

**postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 134 pkt 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064 ze zm.) w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny (dalej: „Sąd pytający” lub „Sąd”), postanowieniem z dnia 8 maja 2015 r. (sygn. akt                   ), przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne przytoczone na wstępie.

Pytanie prawne sformułowane zostało na tle następującego stanu faktycznego.

Postanowieniem z dnia           listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w Koninie oddalił wniosek „E” S.A o ustanowienie służebności przesyłu na nieruchomości innych uczestników postępowania, przy czym w sprawie przeprowadził w całości postępowanie dowodowe zgodnie z wnioskami dowodowymi zgłoszonymi przez uczestników postępowania. Przeprowadził m.in. dowód z opinii biegłego, gdyż jego nieprzeprowadzenie mogłoby spowodować przewlekłość postępowania na skutek ewentualnego uchylecia orzeczenia przez sąd drugiej instancji. Co do zgłoszonego przez „E” S.A. żądania Sąd uznał, że jest ono „nieuzasadnione normatywnie i sprzeczne z treścią Protokołu nr 1 do

Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej: „Konwencja”). Argumentację leżącą u podstaw rozstrzygnięcia merytorycznego sprawy zawarto w powołanym postanowieniu.

Postanowieniem z dnia czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Koninie, po rozpoznaniu apelacji wnioskodawcy, uchylił – na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. – postanowienie Sądu Rejonowego w Koninie z dnia listopada 2014 r., a sprawę przekazał sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia sąd drugiej instancji stwierdził, że u podstaw uchylenia postanowienia Sądu Rejonowego w Koninie legło nierozpoznanie przez ten sąd istoty sprawy. Sąd drugiej instancji stwierdził, że sąd pierwszej instancji zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje materialnoprawna przesłanka unicestwiająca roszczenie.

Zaskarżony przepis art. 386 § 4 k.p.c. zezwala sądowi drugiej instancji na uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z powodu nierozpoznania istoty sprawy, bez względu na to, czy postępowanie dowodowe zostało przed sądem pierwszej instancji w całości przeprowadzone. Budzi to – zdaniem Sądu pytającego – poważne wątpliwości, co do zgodności kwestionowanej regulacji z powołanymi wzorcami kontroli. O ile bowiem z postępowania pierwszoinstancyjnego wynikają tak istotne braki w postępowaniu dowodowym, że wymaga to jego przeprowadzenia w całości, to nie ma wątpliwości, że kompetencja sądu drugiej instancji do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania jest uzasadniona. W takiej sytuacji, bez ustalonych faktów, nie ma możliwości prawidłowego zastosowania prawa, toteż ponowne rozpoznanie sprawy przez sąd pierwszej instancji służy zagwarantowaniu stronom (uczestnikom)

postępowania cywilnego prawa do rzetelnego procesu sądowego i prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego.

Inaczej ocenić należy natomiast sytuację, gdy z dowodów wynikają określone fakty. Wówczas bowiem powstaje jedynie konieczność ich prawidłowej oceny na płaszczyźnie prawa materialnego (subsumpcja). Odmienna ocena tych faktów, dokonywana przez sąd drugiej instancji, nie pozbawia stron (uczestników) postępowania cywilnego prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego. Z obowiązującego obecnie w Kodeksie postępowania cywilnego modelu apelacji pełnej wynika, że postępowanie przed sądem drugiej instancji ma charakter rozpoznawczy i kontrolny, więc przy pełnym materialnie dowodowym sądzie odwoławczym powinien naprawić dostrzeżone naruszenia prawa materialnego i orzec co do istoty.

Sąd pytający zarzucił kwestionowanemu art. 386 § 4 k.p.c. brak precyzji, niekompletność i niedookreśloność, przez co przepis ten narusza postulat pewności prawa i zasadę sprawiedliwości, wywiedzione z art. 2 Konstytucji. Przepis art. 386 § 4 k.p.c. – mimo podejmowanych, zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie, prób zdefiniowania występujących w nim pojęć, w szczególności pojęcia „nierozpoznanie istoty sprawy” – może być różnie interpretowany. Trafności tej tezy dowodzi – zdaniem Sądu – fakt, iż orzeczenia Sądu Najwyższego, w których podejmowano próby zdefiniowania wskazanego pojęcia, powołane – niejako z ostrożności, dla odparcia ewentualnego zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, jaki mógł postawić temu sądowi sąd apelacyjny – w postanowieniu Sądu Rejonowego z dnia 13 listopada 2015 r., zostały przytoczone również w postanowieniu sądu drugiej instancji z dnia czerwca 2014 r., jednak dla poparcia tezy przeciwnej – uzasadniającej uchylenie postanowienia z dnia listopada 2014 r. ze względu na nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy.

Sąd zauważył, iż praktyka stosowania art. 386 § 4 k.p.c., wskazująca na nadużywanie instytucji uchylania orzeczeń, w szczególności z powołaniem się na różnie interpretowaną przesłankę nierozpoznania istoty sprawy, skłoniła ustawodawcę do wprowadzenia możliwości zaskarżenia do Sądu Najwyższego kasatoryjnych rozstrzygnięć sądu apelacyjnego (art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c.). Uchylenie – na podstawie zaskarżonego art. 386 § 4 k.p.c. – orzeczenia sądu pierwszej instancji przedłuża postępowanie sądowe, dlatego – zdaniem Sądu pytającego – stwierdzenie niekonstytucyjności art. 386 § 4 k.p.c. w zakresie określonym w *petitum* pytania prawnego mogłoby skutecznie przyczynić się do usprawnienia postępowania sądowego i stworzyłoby dodatkową barierę normatywną przed uchylaniem orzeczeń sądów pierwszej instancji, zapobiegając przez to przewlekłości postępowań sądowych. W świetle art. 45 ust. 1 Konstytucji, każdy ma prawo do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, zaś zgodnie z art. 6 ust. 1 Konwencji – do rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie. Zdaniem Sądu, przepis art. 386 § 4 k.p.c. w obecnym brzmieniu narusza te prawa.

Uzasadniając przesłankę funkcjonalną pytania prawnego, Sąd pytający przyznał, że zastosowanie kwestionowanego przepisu w sprawie, na tle której wywiedziono pytanie prawne, już nastąpiło. Na jego podstawie sąd drugiej instancji uchylił rozstrzygnięcie Sądu pytającego i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. Zaznaczył ponadto, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzające niezgodność art. 386 § 4 k.p.c., we wskazanym w *petitum* pytania prawnego zakresie, z powołanymi wzorcami kontroli nie odwróciłoby dokonanego już faktu uchylenia pierwszoinstancyjnego rozstrzygnięcia Sądu. Tym niemniej Sąd pytający uznał, że rozpoznawana przez niego sprawa „stanowi dobry asumpt do postawienia pytania prawnego, gdyż kwestionowana norma została już raz w sprawie zastosowana, po drugie ziściła się podstawa faktyczna postawionego pytania (Sąd Rejonowy przeprowadził

w całości przed uchyleniem postępowanie dowodowe), a po trzecie od odpowiedzi na pytanie zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się w dalszym ciągu przed Sądem Rejonowym” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 4). Rozwijając tę ostatnią myśl, Sąd zwrócił uwagę, że w motywach postanowienia z dnia      czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Koninie przytoczył szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i na ich podstawie wysnuł określone wnioski co do prawnej oceny przedmiotu żądania wnioskodawcy. Sąd pytający – po uchyleniu postanowienia Sądu Rejonowego w Koninie z dnia      listopada 2014 r. na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. – rozpoznając ponownie sprawę, nie może poddać analizie tych orzeczeń i dojść do wniosku przeciwnego względem wniosków wynikających z zawartych w nich tezach (choć nie jest związany poglądami wyrażonymi w tych orzeczeniach). Dokonując bowiem takiej oceny i odnosząc się w ten sposób merytorycznie do zgłoszonego żądania, „naraziłby się” na ponowne uchylenie orzeczenia z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy.

Przed merytorycznym odniesieniem się do zarzutów przedstawionych zaskarżonej regulacji art. 386 § 4 k.p.c. przez Sąd pytający konieczna jest analiza dopuszczalności pytania prawnego. Pytania prawne kierowane przez sądy do Trybunału Konstytucyjnego są bowiem formą inicjowania procedury konkretnej kontroli norm, a dopuszczalność merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny pytania prawnego uzależniona jest od spełnienia przesłanek określonych w art. 193 Konstytucji oraz art. 63 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym. Zarówno w orzecznictwie, jak i literaturze przedmiotu, na gruncie poprzednio obowiązującego art. 32 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.), którego odpowiednikiem – w zakresie, w jakim formułował warunki dopuszczalności pytania prawnego – jest art. 63 obecnie obowiązującej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, sformułowano tezę co do wyznaczenia trzech przesłanek warunkujących możliwość wystąpienia z pytaniem prawnym –

podmiotowej, przedmiotowej i funkcjonalnej (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36). Pierwsza, dotycząca podmiotu uprawnionego do wystąpienia z pytaniem prawnym, przyjmuje, że jest nim sąd, rozumiany jako państwowy organ władzy sądowniczej, oddzielony i niezależny od legislatywy i egzekutywy (chodzi tutaj o „każdy sąd”, niezależnie od jego miejsca w strukturze organizacyjnej sądownictwa). Zgodnie z drugą, przedmiotową przesłanką pytanie prawne może dotyczyć zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą. Trzecią przesłanką jest przesłanka funkcjonalna, w myśl której wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego jest uzasadnione, gdy od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 maja 2005 r., sygn. akt P 7/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 53 oraz postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 29 marca 2000 r., sygn. akt P. 13/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 68; z dnia 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt P. 14/99, OTK ZU nr 3/2000, poz. 90 i z dnia 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03, *op. cit.*). Pojęcie „wpływu na rozstrzygnięcie sprawy”, zgodnie z przyjętym przez doktrynę i orzecznictwo sposobem rozumienia tegoż pojęcia, oznacza, iż „zależność między sprawą tocząca się przed sądem a pytaniem prawnym powinna polegać na tym, że rozstrzygnięcie sądu pytającego będzie inne w sytuacji orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o niekonstytucyjności przepisu, którego pytanie dotyczy, a inne w sytuacji orzeczenia o konstytucyjności takiego przepisu” (*vide* – Janusz Trzeciński, Marek Wiącek, uwagi do artykułu 193 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. V, red. Leszek Garlicki, Warszawa 2007, s. 11). Pomiedzy przepisem zakwestionowanym pytaniem prawnym a stanem faktycznym sprawy rozpoznawanej przez sąd pytający musi więc zachodzić relacja uzasadniająca zastosowanie tego przepisu w sprawie zawisłej przed sądem pytającym. Istnienie takiej relacji można zaś przyjąć tylko

wtedy, gdy w razie utraty mocy obowiązującej przez przepis poddany kontroli Trybunału Konstytucyjnego orzeczenie wydane w sprawie rozpatrywanej przez sąd pytający będzie miało treść różną od tej, którą miałyby w razie, gdyby orzeczenie w sprawie zostało oparte na zakwestionowanym przepisie (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 143 oraz z dnia 7 września 2010 r., sygn. akt P 2/10, OTK ZU nr 7/A/2010, poz. 69).

W przedmiotowej sprawie nie ma wątpliwości co do spełnienia przesłanek pierwszej i drugiej. Można mieć natomiast zastrzeżenia co do spełnienia przez pytanie prawne przesłanki funkcjonalnej, nie wykazano bowiem w nim zależności pomiędzy odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy zawisłej przed Sądem Rejonowym. Sąd pytający sam zresztą nie jest przekonany co do istnienia owej zależności, zauważając, że skoro „uchylenie takie (na podstawie zaskarżonego art. 386 § 4 k.p.c. – przyp. wł.) już nastąpiło i stało się dokonany fakt procesowy, to orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, gdyby stwierdziło niekonstytucyjność przepisu, nie odwróciłoby już dokonanego faktu uchylecia” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 4). Jest oczywiste, że zaskarżony przepis został już zastosowany przez sąd odwoławczy (drugiej instancji), który jest adresatem unormowania z art. 386 § 4 k.p.c. Toteż Sąd pytający, rozpoznając – jako sąd pierwszej instancji – zawisłą przed nim sprawę związany jest jedynie skutkami wynikającymi z zastosowania przez sąd drugoinstancyjny kwestionowanej normy, a więc ma obowiązek ponownie rozpoznać sprawę, z uwzględnieniem treści art. 386 § 6 k.p.c.,

Tymczasem Trybunał Konstytucyjny w swym orzecznictwie wyraźnie akcentuje, że związek funkcjonalny polega na tym, że od odpowiedzi na pytanie prawne, a więc od stwierdzenia, czy kwestionowane unormowanie jest zgodne z Konstytucją, zależy rozstrzygnięcie sprawy zawisłej przed sądem, który skierował takie pytanie (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego



z dnia 26 marca 2014 r., sygn. akt P 7/13, OTK ZU nr 3/A/2014, poz. 36). Przesłanka funkcjonalna wskazuje bowiem na związek między pytaniem prawnym a sprawą zawisłą przed pytającym sądem. Dlatego też pytanie prawne może być podniesione wyłącznie na tle konkretnej sprawy, a jego przedmiotem może być wyłącznie przepis prawa, który ma bezpośredni związek z toczącym się postępowaniem. Tym samym przedmiotem pytania prawnego może być tylko ten przepis prawny, który musi być zastosowany przez sąd w toczącym się postępowaniu i na podstawie którego sąd jest zobowiązany wydać stosowne orzeczenie, a więc który będzie stanowił podstawę rozstrzygnięcia.

W drodze pytań prawnych mogą podlegać ocenie Trybunału Konstytucyjnego te regulacje prawne, które będą wykorzystane (stosowane) w trakcie postępowania sądowego i które mogą doprowadzić organ sądowy do wydania na ich podstawie aktu stosowania prawa (orzeczenia) – zarówno normy prawa proceduralnego, wyrażające tryb danego postępowania, jak i przepisy prawa materialnego, na podstawie których możliwa jest ocena stanów faktycznych. W przypadku zagadnień proceduralnych przesłanka funkcjonalna jest również spełniona, gdy utrata mocy obowiązującej zaskarżonego przepisu ma istotne znaczenie dla przebiegu postępowania sądowego, w szczególności dla realizacji podstawowych praw stron w tym postępowaniu, albowiem może zależeć od tego wynik sprawy (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 16 października 2012 r., sygn. akt P 14/12, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 115, z dnia 16 października 2012 r., sygn. akt P 29/12, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 116 i z dnia 6 listopada 2013 r., sygn. akt P 24/13, OTK ZU nr 8/A/2013, poz. 129). „Zależność”, o której mowa w art. 193 Konstytucji, ma więc charakter szerszy i mniej skonkretyzowany niż wymagania dotyczące skargi konstytucyjnej sformułowane w art. 79 ustawy zasadniczej (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 marca 2012 r., sygn. akt P 39/10, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 26). Stąd i związek funkcjonalny między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy może być ściślejszy lub luźniejszy,

w zależności od tego, czy przez sąd stosujący przepis rozumie się sąd wyrokujący *in merito*, czy także sąd kontrolujący prawidłowość innych postanowień kończących postępowanie w sprawie. Sąd może mieć bowiem wątpliwość konstytucyjną na różnych etapach rozpatrywania sprawy, w kwestiach wпадkowych, w postępowaniu rozpoznawczym albo odwoławczym. W konsekwencji pytanie prawne może przedstawić zarówno sąd orzekający merytorycznie, sąd odwoławczy, jak i sąd rozpoznający kwestię wпадkową (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2011 r., sygn. akt P 38/08, OTK ZU nr 4/A/2011, poz. 33). Jednakże pamiętać przy tym trzeba, że kontrola konstytucyjności dokonywana w drodze pytania prawnego ma zawsze charakter incydentalny i jest możliwa jedynie w zakresie, w jakim rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem zależy od odpowiedzi na pytanie prawne. Sąd pytający winien zatem dokładnie uzasadnić, dlaczego dla prawidłowego rozstrzygnięcia toczącej się przed nim sprawy odpowiedź na pytanie prawne jest mu niezbędna (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 lutego 2014 r., sygn. akt P 41/12, OTK ZU nr 2/A/2014, poz. 21). W postanowieniu z dnia 16 lutego 2009 r., w sprawie o sygn. akt P 104/08, Trybunał Konstytucyjny – podkreślając, że istotą przesłanki funkcjonalnej jest ścisła korelacja (zależność) treści zadanego przez dany sąd pytania prawnego z rozstrzyganą przez ten sąd sprawą – stwierdził zarazem, że przesłanka ta służy m.in. uniemożliwieniu obchodzenia tej zależności, a przez to wykluczeniu zadawania przez sądy pytań „przy okazji” rozstrzyganej sprawy (czy – wedle określenia użytego w uzasadnieniu pytania prawnego – w następstwie uznania, że rozpoznawana sprawa „stanowi dobry asumpt do postawienia pytania prawnego”), gdyż mogłoby to prowadzić do niekonstytucyjnego poszerzenia granic legitymacji sądów do inicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (*vide* – OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 17).

We wcześniejszych wywodach wskazano, przytaczając fragment uzasadnienia pytania prawnego, że zakwestionowany przepis art. 386 § 4 k.p.c. został już zastosowany – wprawdzie nie przez Sąd pytający, lecz przez sąd drugiej instancji, rozpoznający apelację od postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 11 listopada 2014 r. Fakt ten sam w sobie świadczy o tym, iż pytanie prawne ma charakter abstrakcyjny, niezwiązany z konkretną sprawą i jej rozstrzygnięciem w przyszłości w toczącym się przed Sądem pytającym postępowaniu (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 października 2008 r., sygn. akt P 30/07, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 135). Pytanie prawne, w przeciwieństwie do skargi konstytucyjnej, pełni bowiem funkcję prewencyjną, gdyż – na gruncie art. 193 Konstytucji – nie chodzi o kontrolę zastosowanej już normy, ale o zapobieżenie rozstrzygnięciu sprawy na podstawie norm, co do których pojawiają się uzasadnione wątpliwości natury konstytucyjnej (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2011 r., *op. cit.*).

W dotychczasowych rozważaniach zwrócono również uwagę na fakt, że Sąd pytający, jako sąd rozpoznający sprawę w pierwszej instancji, nie może w ogóle zastosować kwestionowanej regulacji, gdyż jej adresatem jest sąd apelacyjny (sąd drugiej instancji). Nawet więc przyjmując, że w sprawie, na kanwie której wywiedziono pytanie prawne, wchodzi w grę zastosowanie przepisu art. 386 § 4 k.p.c., to bez wątplenia sądem stosującym będzie nie Sąd pytający, lecz sąd drugiej instancji. W takiej zaś sytuacji pytanie prawne Sądu Rejonowego przybrałoby postać żądania kontroli abstrakcyjnej, niedopuszczalnej z inicjatywy pytającego sądu. Pytanie prawne, aby spełniało przesłankę funkcjonalną, o której mowa w art. 193 Konstytucji, musiałoby więc być skierowane przez sąd drugiej instancji. Wniosek ten jest tożsamy ze spostrzeżeniem, jakie poczynił Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 26 marca 2014 r., w sprawie o sygn. akt P 7/13, którym umorzył postępowanie w sprawie pytania prawnego przedstawionego przez sąd pierwszej instancji, kwestionujący art. 386 § 6 k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten

stanowi, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą także sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Pozostając na gruncie problematyki istnienia związku funkcjonalnego, należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden – istotny z punktu widzenia dopuszczalności wydania wyroku przez Trybunał Konstytucyjny w przedmiotowej sprawie – aspekt. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego można bowiem odnaleźć wypowiedzi, w świetle których z art. 193 Konstytucji nie wynika konieczność, by podmiotem odmiennie – w zależności od wyniku kontroli konstytucyjności kwestionowanej regulacji – rozstrzygającym sprawę był pytający sąd, gdyż z punktu widzenia wymogów stawianych przez powołany przepis ustawy zasadniczej wystarczające jest, aby to rozstrzygnięcie samej sprawy toczącej się przed pytającym sądem było uzależnione od odpowiedzi Trybunału Konstytucyjnego, bez względu na to, jaki organ ostatecznie tę sprawę rozstrzygnie (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 czerwca 2011 r., sygn. akt P 26/10, OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 43). Choć przytoczoną w powołanym orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego tezę odnieść należy raczej do specyficznych, występujących na gruncie rozstrzygnięć sądów administracyjnych sytuacji, gdy pytania prawne kierowane do Trybunału Konstytucyjnego dotyczą przepisów stanowiących wzorzec kontroli legalności decyzji administracyjnych lub podatkowych, które – jako element podstawy rozstrzygnięcia w przedmiocie legalności takich decyzji – determinują też rozstrzygnięcie sądu administracyjnego (*vide* – Marcin Wiącek, *Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 167), to, nawet odnosząc ją do realiów przedmiotowego pytania prawnego, trudno doszukać się istnienia związku funkcjonalnego. To, czy w sprawie, na kanwie której przedstawiono pytanie prawne, dojdzie w ogóle do zastosowania – choćby przez sąd drugiej instancji – zaskarżonego art. 386 § 4 k.p.c., nie jest

przecież w ogóle oczywiste. Sąd, uzasadniając przesłankę funkcjonalną przedstawionego pytania, stwierdził, że „nie byłoby możliwe przedstawienie pytania prawnego o zgodność przepisu art. 386 § 4 k.p.c., gdyby nie nastąpiło już w sprawie uchylenie orzeczenia przy zastosowaniu tej normy. Nie można by było przecież przewidywać na przyszłość uchylenia orzeczenia i na podstawie takiej prognozy stawiać pytanie prawne”. Wbrew pogładowi Sądu pytającego, stwierdzenie to pozostaje aktualne również na obecnym etapie toczącej się przed nim sprawy, gdyż Sąd zakłada, iż zaskarżony przepis art. 386 § 4 k.p.c. będzie musiał być ponownie zastosowany (a zatem sąd drugiej instancji na podstawie kwestionowanej normy znów uchyli postanowienie sądu pierwszej instancji i przekaże mu sprawę do ponownego rozpoznania). Założenie to uznać należy jednak wyłącznie za hipotezę Sądu pytającego, obejmującą nie tyle treść własnego rozstrzygnięcia, lecz raczej rozstrzygnięcie sądu apelacyjnego oraz – co nie mniej istotne – sam fakt zaskarżenia apelacją własnego orzeczenia przez uczestnika (uczestników) postępowania. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się jednak, że konkluzja sądu pytającego co do zastosowania rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego nie może być jedynie hipotetyczna, postawiona w takiej fazie postępowania, gdy nie można jednoznacznie stwierdzić, jakie będzie ostateczne rozstrzygnięcie zawisłych przed sądem pytającym spraw (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lutego 2014 r., sygn. akt P 44/11, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 26). W postanowieniu z dnia 26 marca 2014 r., w sprawie o sygn. akt P 7/13, Trybunał Konstytucyjny podkreślił natomiast, iż w sytuacji, gdy nie można wykluczyć, że przywołane przez sąd pytający przepisy nie znajdą zastosowania w sprawie przez ten sąd rozpatrywanej, należy je uznać za irrelevantne, a w konsekwencji sama ich ocena prawna nie miałaby dla pytającego sądu praktycznego znaczenia. W takiej zaś sytuacji brak jest przesłanki funkcjonalnej, co jest przeszkodą formalną przeprowadzenia pełnej, merytorycznej kontroli konstytucyjności zaskarżonych norm i musi skutkować

umorzeniem postępowania, z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku (*vide – op. cit.*). Z kolei, w postanowieniu z dnia 29 lutego 2012 r., w sprawie o sygn. akt P 3/10, Trybunał Konstytucyjny zdyskwalifikował rozumowanie sądu pytającego, sprowadzające się do uzależnienia przeprowadzenia postępowania dowodowego, mającego na celu ustalenie stanu faktycznego sprawy, od wydania orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny, który orzeknie, czy zakwestionowana przez sąd pytający norma jest zgodna z Konstytucją, czy też nie. Uznając, że sytuacja taka stanowi w istocie nieustalenie przez sąd stanu faktycznego toczącej się przed nim sprawy, w związku z którą sąd przedstawia pytanie prawne, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że powoduje to trudności czy wręcz niemożność ustalenia przez Trybunał Konstytucyjny, czy ocena konstytucyjna zaskarżonych przez sąd przepisów jest sądowi potrzebna do rozstrzygnięcia toczącej się przed nim sprawy (OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 22).

Dodatkowo zwrócić należy uwagę, że analiza uzasadnienia pytania prawnego jednoznacznie wskazuje, iż Sąd pytający w istocie kwestionuje prawidłowość rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji zarówno na płaszczyźnie prawa materialnego, a więc oceny zasadności żądania rozpoznawanego przed sądem rejonowym, jak i na płaszczyźnie prawa procesowego. Sąd, kwestionując poprawność skorzystania przez Sąd Okręgowy w Koninie z uprawnienia do uchylenia zaskarżonego postanowienia sądu pierwszej instancji i stojąc na stanowisku, że – na gruncie proceduralnym – poprawną decyzją sądu drugiej instancji powinno być orzeczenie reformatoryjne, wyraził to zapatrywanie wprost w uzasadnieniu pytania prawnego, wskazując, że „po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania (...) powziął wątpliwości co do zgodności z Konstytucją oraz Konwencją kwestionowanej normy art. 386 § 4 k.p.c., w zakresie wyrażonym w sentencji, co skutkowało przedstawieniem pytania prawnego” (uzasadnienie, s. 2). Można więc uznać, że – do pewnego stopnia – pytanie prawne skierowane przez Sąd stanowi

w istocie polemikę z uzasadnieniem Sądu Okręgowego w Koninie oraz przyjętą przezeń wykładnią zaskarżonego przepisu art. 386 § 4 k.p.c., co samo w sobie może uzasadniać tezę, iż pytanie prawne jest niedopuszczalne ze względu na zakres kognicji Trybunału Konstytucyjnego, a problem, który wystąpił na tle przedmiotowego pytania prawnego, dotyczy prawidłowości zastosowania przez Sąd Okręgowy w Koninie przepisu art. 386 § 4 k.p.c. W takiej zaś sytuacji kwestia stosowania prawa, choćby nawet owo stosowanie zostało uznane za błędne, pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego, który – rozpatrując pytanie prawne – nie może pełnić funkcji kolejnej instancji odwoławczej; nie bada zgodności z prawem i słuszności podjętych przez orzekające organy rozstrzygnięć (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2011 r., sygn. akt P 36/09, OTK ZU nr 2/A/2011, poz. 16 i z dnia 26 marca 2014 r., sygn. akt P 7/13, *op. cit.*). W wielu swych rozstrzygnięciach Trybunał Konstytucyjny podkreślał również, że nie może rozstrzygać wątpliwości prawnych związanych ze sprawowaniem przez sądy wymiaru sprawiedliwości i nie jest zadaniem Trybunału Konstytucyjnego udzielanie pomocy sądom w merytorycznej ocenie zwisłych przed nimi spraw, dokonanie wyboru wiążącej wykładni czy kontrola interpretacji przepisów w praktyce sądowej (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 12 lutego 2008 r., sygn. akt P 62/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 17; z dnia 6 lipca 2010 r., sygn. akt P 34/09, OTK ZU nr 6/A/2010, poz. 63 i z dnia 4 października 2010 r., sygn. akt P 12/08, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 86).

Ponadto można postawić tezę, iż istotą „sporu” pomiędzy Sądem pytającym a sądem drugiej instancji jest właściwie kontrowersja, czy rozstrzygnięcie merytoryczne w sprawie, po przyjęciu materialnej podstawy orzeczenia uznanej za właściwą przez Sąd Okręgowy w Koninie, zostanie wydane przez sąd pierwszej instancji, orzekający po ponownym rozpoznaniu sprawy, czy sąd drugiej instancji, wydający – po rozpoznaniu apelacji – orzeczenie reformatoryjne (co do istoty sprawy). Z uzasadnienia pytania

prawnego, w szczególności w zakresie, w jakim odnosi się ono do postanowienia Sądu Okręgowego w Koninie z dnia czerwca 2015 r., nie wynika, na ile Sąd pytający pozostaje związany oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania, wyrażonymi w uzasadnieniu tego orzeczenia (art. 386 § 6 k.p.c.). Rozważania Sądu Rejonowego w tym aspekcie, zawarte w części uzasadnienia pytania prawnego poświęconej analizie przesłanki funkcjonalnej, wydają się dość niejasne. Tym niemniej można – jak się wydaje – sformułować wniosek, że Sąd, rozważając kształt swego przyszłego orzeczenia w sprawie, na kanwie której przedstawił pytanie prawne – „nie uprzedzając w żaden sposób co oczywiste rozstrzygnięcia” (uzasadnienie, s. 5) – zakłada jednak, że będzie ono identyczne (choć wzbogacone w warstwie argumentacyjnej) z postanowieniem z dnia listopada 2014 r. Wpływ, jaki ewentualne stwierdzenie niekonstytucyjności art. 386 § 4 k.p.c., w określonym w *petitum* pytania prawnego zakresie, wywrze na rozstrzygnięcie sprawy, na kanwie której sformułowano pytanie prawne, polegać będzie więc na tym, że sąd apelacyjny nie uchyli zaskarżonego postanowienia i orzeknie co do istoty sprawy.

W tym miejscu należy zatem przypomnieć wielokrotnie akcentowany w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ścisły związek instytucji pytań prawnych z postępowaniem toczącym się w konkretnej sprawie, który wskazuje, że celem tej procedury kontroli jest w istocie ochrona interesu indywidualnego stron występujących w postępowaniu, w trakcie którego wyłoniła się wątpliwość co do konstytucyjności stosowanego przepisu (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2007 r., sygn. akt P 45/06, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 22 oraz postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 lutego 2014 r., sygn. akt P 41/12, *op. cit.* i z dnia 26 marca 2014 r., sygn. akt P 7/13, *op. cit.*). Z faktu, że pytania prawne są bezpośrednio związane z ochroną praw jednostki, wynika, iż w ramach tej procedury nie mogą być rozpatrywane wątpliwości sędziów co do zasadności, słuszności lub skuteczności istniejących



rozwiązań (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 listopada 2001 r., sygn. akt P 8/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 268 i z dnia 27 lutego 2008 r., sygn. akt P 31/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 24). W postanowieniu z dnia 26 lipca 2012 r., w sprawie o sygn. akt P 17/12, Trybunał Konstytucyjny podkreślił zaś, że „z uwagi na prawo jednostki do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (art. 45 ust. 1 Konstytucji), pytania prawne powinny być przedstawiane tylko wtedy, gdy od odpowiedzi na nie rzeczywiście zależy rozstrzygnięcie sprawy zawisłej przed sądem. Sądy powinny korzystać z tej kompetencji roztropnie, po dokładnym przeanalizowaniu przesłanek dopuszczalności pytania prawnego oraz problemu konstytucyjnego. W przeciwnym razie przedstawianie pytań prawnych może faktycznie wypaczać cel, jakiemu służy ten tryb wszczęcia konkretnej kontroli norm przed Trybunałem Konstytucyjnym” (OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 95; podobnie – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 października 2012 r., sygn. akt P 29/12, *op. cit.*).

Uwzględniając powyższe, należy uznać, iż – ze względu na brak przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego Sądu Rejonowego w Koninie – postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 134 pkt 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064 ze zm.) w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego  
*Robert Hernan*  
Zastępca Prokuratora Generalnego